

**KONIN** / Wanda Gostyńska w Galerii Giotto

# Wejść po wzruszenie

**W**anda Gostyńska, pracująca w Galerii „Profil” w Poznaniu, nieczęsto organizuje własne wystawy malarskie. Z tym większym zaciekawieniem koninianie oczekiwali jej prezentacji w Galerii Pięknego Przedmiotu Giotto w Koninie. I nie zawiedli się, dawno u Giotta nie widziano pejzaży takiej urody.

Artystka, jak tradycyjni malarze, szuka inspiracji w naturze. Nie kopiuje jej jednak, interpretuje, osadzając elementy pejzażu w „powietrznej” przestrzeni. Mówi, że bardzo lubi impresjonistów. To w jej pracach widać, zwłaszcza w operowaniu światłem, delikatnym, przefiltrowanym. Można by powiedzieć – bardzo osobistym, intymnym...

– To są moje ulubione prace, zwłaszcza pejzaż, bardzo osobisty – niewiele mówiła o sobie artystka, tworząca już 25 lat. Jej obrazy znaleźć można w różnych



**Wanda Gostyńska (na zdjęciu w środku) w Koninie była przyjmowana z niezwyklej atencją.**

zakątkach świata, stała ekspozycja jest w Czytelnicy Austriackiej UAM w Poznaniu. Mówią o niej znajomi, że tworzy wszędzie. Zdaniem Mirosławy Dymitrowy, gospodyni galerii Giotto: – To typ artystki, która warsztat nosi w torbie i jest w stanie w każdym miejscu malować. Szkoda, że tak rzadko decyduje się na udział

w wystawach. U Giotta na wernisażu Wandy Gostyńskiej pojawiło się mnóstwo gości. Jak zwykle było tak ciasno, że szpilki wetknąć nie sposób, gwarno. Pewnie dlatego warto wejść do Giotta teraz, by spojrzeć na dzieła Gostyńskiej jeszcze raz. Wejść po wzruszenie.

*Andrzej Dusza*